

Biesiadne, Malgorzatka

Małgorzatka, dziewczę młode,
W tym sezonie weszła w modę,
Bo atuty dał jej B&#oacute;g:
Przecudownych parę n&#oacute;g.
A że była, była, była
Bardzo miła, miła, miła,
Kochało ją chłopc&#oacute;w huk.
Na wyścigi jej dawali,
I ci wielcy, i ci mali,
Bombonierek, kwiat&#oacute;w stos,
Ona im się śmiała w nos.
A był jeden. Jeden, jeden
Bardzo bieden, bieden, bieden,
Ofiarował serca los.
Ona m&#oacute;wi: - nie zawadzi,
Jeśli pan mnie odprowadzi.
-Odprowadzę, czemu nie,
Piwa napijemy się.
Pij pan piwo, piwo, piwo
Z inną dziwa, dziwa, dziwa.
Ja szampana dzisiaj chcę!
Małgorzatka, dziewczę młode,
Wnet straciła swą urodę.
Dziś kołysząc dziecię swe,
Przypomina chwile te...
Tak to bywa, bywa, bywa,
Gdy szampana, zamiast piwa
Jakaś Małgorzatka chce.